

Dożynkowa modlitwa dziękczynno-błagalna

Wszchemogący Boże, Ojczy Miłosierdzia i Panie Stworzenia! Stając z dożynkowymi wieńcami radosnym Cię sercem, Panie wyznawamy, bo nad nie przystojniejszej ofiary nie mamy. Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu, Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu za wszystkie dary z Bożej Ręki wzięte, za skarby wiary i pociechy święte, za trudy pracy i pracy owoce, za chwile sił, a nawet ciężkie niemoce. Za spokój, zdrowie, za uśmiech szczęścia – przyjmij Panie dziękczynienia nasze, a wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Zsyłaj, Dobry Boże, na nasze pola, lasy, łąki, ogrody życiodajny deszcz i promienie słońca. Chroń je przed nadmiernymi deszczami i szkodliwą suszą. Oddalaj niszczycielską zarazę, ogień, grad i wichurę. O Panie, uczynź z nas narzędzie Twojego pokoju, abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść; wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda; jedność tam, gdzie panuje zwątpienie; nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz; światło tam, gdzie panuje mrok; radość tam, gdzie panuje smutek. Spraw, abyśmy potrafili, nie tylko szukać pociechy, ale i pociechę dawać; nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć; nie tylko szukać miłości, ale i kochać.

Prosimy: dodawaj nam sił nieustannie, abyśmy dźwignęli świat ku Tobie. Nasza praca niech będzie miłością, czyny wielkie i czyny najmniejsze, aby zło dobrem zwyciężać, a co dobre przemieniać na lepsze. Ucz nas szukać Twojej woli w każdej sprawie, w każdej doli. Jak bliźnim służyć, naucz, jak miłością, prawdą żyć. Panie, wiarę ojców, miłość matek i niewinność ratuj dzieci. Boże, wejdź w rodziny nasze. Święty Pokój w każde wnieś poddasze. Życia strzeż i zdrowia, i na straży stój sumienia. Zespół miłością zwaśnionych w rozterce. Niech z miłości Twojej słynie cały naród. Prosimy, słudzy, łask niegodni, wspomóż ze świętymi, w blaskach mocy, wiecznej

chwały zlej nam zdroje. Zjaw swą litość w życiu całym tym, co
żebrzą Twej opieki. Niechaj z pełnymi naręczami dobrych
czynów staniem kiedyś u Twych niebios bram. Który żyjesz i
królujesz na wieki wieków. **Amen.**

W naszej modlitwie nie powinno zabraknąć dziękczynienia. Kiedy
zatem budzimy się rano, nie narzekajmy u progu
rozpoczynającego się dnia, że będzie on trudny, lecz z
uśmiechem go powitajmy, bo jest kolejnym prezentem od Stwórcy.
Podziękujmy Bogu za dar życia. Przejawia się on m. in. się w
biciu serca, w oddechu, przepływie krwi w naszych żyłach,
wzroku, przez który dostrzegamy piękno wschodzącego słońca,
słuchu przyczyniającym się do tego, że możemy odbierać sygnały
od innych ludzi i świata. Każdy rozpoczynający się dzień niech
nas mobilizuje do radosnego dziękczynienia Temu, który nas
stworzył i podtrzymuje w doczesnym życiu, prowadząc do życia
wiecznego.